

Władze Szwecji będą zachęcać imigrantów do głosowania

17 marca 2018

Obecne władze Szwecji obawiają się nadchodzących wyborów parlamentarnych. Tamtejsza prawica zyskuje coraz większe poparcie społeczeństwa, a to oznacza, że wybory zaplanowane na 9 września mogą odmienić ten kraj, tak jak niedawno odmieniły Włochy. Teraz rząd zamierza wydać 8 milionów koron, tj. ponad 3,3 miliona złotych, aby „zachęcić” imigrantów do oddawania głosów.

Agencja Młodzieży i Spraw Obywatelskich przeznaczy fundusze na wsparcie 20 organizacji i stowarzyszeń, które będą wyjaśniać imigrantom dlaczego należy brać udział w wyborach. Oficjalnie mówi się o „zwiększeniu frekwencji”. Na celowniku rządu znajdzie się np. Rinkeby – niebezpieczna dzielnica Sztokholmu zamieszkiwana w większości przez tzw. uchodźców, uznawana za strefę no-go.

Faktycznym problemem rządu, jak można się domyślić, jest coraz niższe poparcie. Wielu Szwedom nie podoba się islamizacja państwa, która odbywa się pod przykrywką tzw. kryzysu migracyjnego. Faktem jest, że niemal 20% mieszkańców tego kraju do imigranci a największe problemy sprawiają właśnie muzułmanie. Skoro zbliżają się wybory parlamentarne, rządząca komu... Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza zamierza pozyskać nowych zwolenników i nic dziwnego, że szuka ich właśnie pośród imigrantów.

Z sondaży wynika jasno, że prawicowa partia Szwedzcy Demokraci posiada duże poparcie społeczeństwa, które na dodatek cały czas rośnie. Dlatego rząd chce teraz uniknąć sytuacji, która miała miejsce ostatnio we Włoszech, gdzie lewica poniosła klęskę mimo poparcia muzułmanów. Tylko czas może pokazać co dalej będzie ze Szwecją – czy Szwedzi zrobią porządek z

nieintegrującymi się muzułmańskimi „Szwedami”, czy też będziemy obserwować dalszą stopniową transformację Szwecji w Swedistan.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Sverigesradio.se

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl